

Sygn. akt V Ca 1088/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	protokolant Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 4201/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) SA w W. na rzecz P. D. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 1088/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 listopada 2015 r. P. D. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5.340 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Powód wskazał, że dochodzone roszczenie stanowiło równowartość opłaty pobranej przez pozwanego w związku z wypowiedzeniem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Ustosunkowując się do żądań pozwu, (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, przedstawiając stanowisko, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie zawiera postanowień abuzywnych.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w punkcie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. D. kwotę 5.340 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. D. kwotę 1.484 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Na wniosek konsumenta P. D. – zawartego na formularzu pozwanego (...) – pomiędzy nim a (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie, potwierdzona polisą (...) nr (...). Powód miał opłacać co miesiąc składkę 500 zł, początek odpowiedzialności strony pozwanej określono na 30 marca 2009 r.

Z uwagi na brak wpłaty przez powoda składki regularnej z dniem 28 stycznia 2014 r. umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu na podstawie § 25 ust 2 pkt 2 OWU. Pozwane (...) dokonało umorzenia środków zgromadzonych na rachunku bankowym przypisanym powodowi według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 28 stycznia 2014 r. Z umorzonych środków (...) pobrało od P. D. opłatę likwidacyjną w wysokości 5.340 zł oraz opłatę od wykupu w kwocie 240,62 zł.

Powód pismem z dnia 07 października 2015 r., otrzymanym przez stronę pozwaną w dniu 08 października 2015 r. wezwał do zwrotu pobranej opłaty likwidacyjnej w kwocie 5.340 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu pobrania spornej opłaty, w terminie 3 dni od dnia doręczenia pisma. Pozwane (...) odmówiło spełnienia żadanego świadczenia.

Ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał na podstawie zebranego w aktach materiału dowodowego.

Przechodząc do omówienia zasadniczych motywów zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podkreślił, że okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego między stronami były co do zasady bezsporne, spór zaś dotyczył przede wszystkim zasadności ustalenia oraz pobrania przez pozwanego opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia na życie.

Sporna zatem w niniejszej sprawie była kwalifikacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, uprawniająca pozwanego do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia oraz skuteczność zmiany sposobu naliczania tej opłaty, w drodze decyzji organu spółki, w stosunku do kontrahentów umów opartych na ogólnych warunkach ubezpieczenia zmienionych ową uchwałą.

Sąd przypomniał, że analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału (punkt 3 działu I załącznika do ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.). Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy, uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Zważywszy na charakter łączącego strony stosunku prawnego Sąd I instancji wykluczył kwalifikację spornych zapisów wzorca umownego jako głównego świadczenia stron.

Odnosząc się do pozostałych przesłanek uznania zapisów wzorca umownego za abuzywne Sąd Rejonowy zaznaczył, iż pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat za rozwiązanie umowy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Tezę tę uzasadnia również okoliczność, iż w czasie trwania umowy pozwany pobierał od powoda liczne inne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko, transakcyjną i wreszcie opłatę od wykupu. Już sama ilość opłat wskazuje na stopień obciążenia wpłacanych środków świadczeniami na rzecz pozwanego. Powyższa okoliczność wskazuje, że powstały stosunek zobowiązaniowy został ukształtowany w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta, zaś postanowienie przewidujące tak wysokie opłaty likwidacyjne rażąco naruszyło interesy, konsumenta.

Jakkolwiek Sąd Rejonowy podziela pogląd pozwanego, iż samo zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej nie jest rozwiązaniem niesłusznym, to w sprawie za rażąco niesłuszne uznał wartości tej opłaty, które we wzorcu ustalił pozwany. Nie jest to bynajmniej kwestia klarowności przyjętego sposobu obliczenia opłaty, lecz problem głębszy, dotyczący tego, jak wysokie koszty przy rozwiązaniu umowy konsument musi ponieść.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd I instancji przyjął, wskutek dokonanej indywidualnej kontroli wzorca umownego, iż postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy nie wiążą go. Konsekwencją tej konstatacji jest upadek podstawy prawnej do pobrania opłaty likwidacyjnej w całości (art. 385¹ § 1 k.c.), co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej.

Jeśli z kolei chodzi o datę początkową odsetek ustawowych, Sąd Rejonowy uznał, iż powodowi należą się odsetki od dnia następującego po bezskutecznym upływie 7-dniowego (a nie jak w wezwaniu pozwanego do spełnienia świadczenia 3-dniowego, w ocenie Sądu zbyt krótkiego) terminu. Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 08 października 2015 r., a zatem 7-dniowy termin do dobrowolnego spełnienia świadczenia upłynął pozwanemu z dniem 15 października 2015 r., albowiem do tej właśnie daty pozwany zgodnie z wezwaniem powoda świadczenie winien spełnić. Zatem od dnia 16 października 2015 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą kwoty 5.340 zł.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktu I. i III., zarzucając mu naruszenie:

1. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie kształtują świadczenie głównego powoda na rzecz pozwanego;
2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiążą powoda, gdyż kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy;
3. art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie istotnych elementów, które powinny zostać wzięte pod uwagę w ramach przeprowadzania kontroli indywidualnej;
4. art. 65 k.c. w zw. z art. 385³ pkt 17 k.c., poprzez błędne ustalenie, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej odpowiadają klauzuli szarej z art. 385³ pkt 17 k.c.;

5. art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, poprzez nieuwzględnienie, że ustawodawca nałożył na zakład ubezpieczeń obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny;
6. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 746 § 1 zd. 2 k.c. polegające na przyjęciu, że zgodnie z łączącą strony umową pozwany nie miał podstaw do pobrania należnej opłaty likwidacyjnej ograniczonej do kwoty 3 390 zł nawet pomimo abuzywności ust. 15 Załącznika do OWU;
7. art. 405 k.c. w zw. z art. 409 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu zużycia uzyskanej korzyści;
8. art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek przed datą wymagalności roszczenia.

Jednocześnie strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem żaden z jej zarzutów nie okazał się trafny.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd Rejonowy uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przyniotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione wnioski. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia.

Rację ma Sąd Rejonowy, iż co do zasady umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uważana jest za umowę ubezpieczenia, co wynika z bardzo szerokiej definicji tej umowy zawartej w art. 805 k.c. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty likwidacyjnej nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii wykupu całkowitego nadal byłaby tzw. umową o polisolokatę, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Twierdzenia te znajdują oddźwięk w poglądach doktryny.

Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c. I również w ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenie takie, jakie zawarto w umowie, stanowiło klauzulę abuzywną w myśl ww. przepisu. Strona pozwana nie wykazała, aby jakiegokolwiek postanowienia były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Ponadto, co podkreślił Sąd Rejonowy, zapisy dotyczące opłat sporządzone są w sposób niejednoznaczny, są nieczytelne, wielokrotnie odsyłające, tym samym zawierając umowę konsument nie mógł przewidzieć wysokości wypłaty w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Wreszcie zatrzymanie tak dużej części środków zgromadzonych na rachunku jest rażąco wygórowaną karą za wcześniejsze zakończenie umowy. W konsekwencji stwierdzić należy, że przedmiotowe zapisy umowy kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Trudno też przyjąć za trafny zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. – na pewno zamiarem powoda przy podejmowaniu decyzji o takim sposobie ubezpieczenia i lokowania pieniędzy nie było wcześniejsze zrywanie umowy. Nie można

jednak, w sytuacji, gdy do tego doszło, karać go zabranie tak wysokich wartości, na jakie wskazywała tabela stanowiąca załącznik do OWU. Taka opłata ogranicza ustawowe prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia na życie, wbrew twierdzeniom pozwanego ubezpieczyciela, a takie wypowiedzenie jest dozwolone w myśl przepisów kodeksu cywilnego. Wreszcie trzeba też zauważyć, że tak skonstruowana opłata ma charakter zbliżony do odstępnego czy procentowej kary umownej, które w żadnym stosunku prawnym nie stanowią świadczenia głównego, a przez ustawodawcę w pewnych sytuacjach zostały wprost uznane za niedozwolone postanowienia umowne, co niejako automatycznie przesądza, że nie mogą stanowić świadczenia głównego. Przepis art. 385³ pkt 17 k.c. stanowi, iż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Nie ma także mowy o naruszeniu przepisu art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego błędną wykładnię. To, że ustawodawca przewiduje, że działalność ubezpieczyciela ma być rentowna i przy wykupie ubezpieczenia nie wypłaca się całej wartości rachunku, nie oznacza przyzwolenia na nieakceptowalną wysokość opłaty i jej zawyżanie oraz obciążanie kosztami tylko ubezpieczonego czy ubezpieczającego.

Tym samym wobec przyjęcia, że umowa zawiera klauzule abuzywne, zasadne stało się uznanie, że zapisy dotyczące pobranej opłaty są nieważne, a zatem ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić powodowi to co stanowiło wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na subkoncie powoda. Jak bowiem trafnie zważył Sąd Rejonowy w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowania nie może znaleźć przepis art. 746 § 1 zd. 2 k.c. Zawarta przez strony umowa ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym nie jest co prawda klasyczną umową ubezpieczenia, jak mimo to, wobec szerokiej definicji określonej w art. 805 k.c., należy traktować ją jako umowę ubezpieczenia i stosować do niej regulacje prawne przewidziane dla tego typu umów, a nie przepisy o umowie zlecenia.

Błędne jest jedynie uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartości rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy i OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych czyli bez potrącenia opłaty likwidacyjnej, tak jak uczynił to w odniesieniu do pozostałej części świadczenia. Nie zaszyły zatem w niniejszej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Ostatecznie jednak zarzut ten nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Sąd Rejonowy zasadnie zasądził również na rzecz powoda odsetki od roszczenia głównego od dnia 16 października 2015 r., tj. 7 dni po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego brak było podstaw do przyjęcia, że odsetki te należne są dopiero od 31 dnia po dniu doręczenia pozwanemu ww. pisma, zwłaszcza w sytuacji gdy dochodzona należność została przez Ubezpieczyciela zatrzymana w wyniku stosowania zapisów umowy uznanych ostatecznie za abuzywne.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności wszelkich zarzutów apelacji, zarówno dotyczących prawa procesowego, jak i prawa materialnego, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , zasądzając na rzecz powoda wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika według rozporządzenia obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.